

<https://doi.org/10.19195/0867-7441.29.3>

Agnieszka Żurek

ORCID: 0000-0003-2280-6665

Uniwersytet Wrocławski

Dlaczego warto badać heraldykę w literaturze fantasy (i jak wykorzystać do tego warsztat przekładoznawczy)?

Słowa kluczowe: heraldyka, fantasy, tłumaczenie literackie, terminologia, medievalizm

Keywords: heraldry, fantasy fiction, literary translation, terminology, medievalism

Why Is It Important to Study Heraldry in Fantasy Literature (And How to Use a Translation Studies Workshop to Do So)?

Summary

Many fantasy works utilize heraldic motifs: not only individual coats of arms and their bearers, but also the seeds of heraldic systems and elements of the language of blazoning. They usually imitate the heraldry of medieval and modern Europe, but radically simplify it, eliminating even such basic rules as a limited number of tinctures and the principle of alternation. The analysis of seven fantasy cycles set in the realities stylized on the Middle Ages (*The Once and Future King*, the legendarium of J.R.R. Tolkien, *Lyonesse*, *Discworld*, *Memory, Sorrow and Thorn*, *The Wheel of Time*, *A Song of Ice and Fire*) shows that the basic functions of heraldic motifs in these works are the axiological determination of the presented world and social commentary. A significant reduction or extension of the number of people entitled to wear a coat of arms may serve to represent a relatively egalitarian society; extensive heraldic systems with elements of correct blazoning most often have a satirical function. Heraldic elements are very often particularly difficult for translators. The reasons for these difficulties include: the lack of a single coherent Polish blazoning language, the incompatibility of Polish and English heraldry and untranslatable heraldic terminology. Omitting or syntagmatic translation of English blazoning can lead to distortion of the text, introduction of inconsistencies, obliteration of satirical commentary or references to the real world. With several examples, I demonstrate how translation errors in passages containing heraldic motifs (or situa-

tions in which it is impossible to find an exact equivalent) cause the picture of the world presented in translation to differ from the original text.

W utworach fantasy, zwłaszcza tych osadzonych w realiach przypominających średniowieczne, często pojawiają się motywy heraldyczne. Czytelnicy, w tym badacze, nazbyt często traktują je jednak wyłącznie jako element estetyczny. Heraldyka w literaturze pozostaje w związku z tym słabo rozpoznaną dziedziną — historycy są zainteresowani właściwie jedynie tymi tekstami, które mogą być źródłem do badań nad rzeczywistymi zwyczajami heraldycznymi¹. Dlatego intensywnie rozwijają się badania nad heraldyką w romansach arturiańskich², podczas gdy teksty pochodzące z epok nowszych są brane pod uwagę bardzo rzadko. Istnieją opracowania na temat heraldyki u kilku wiodących autorów (Williama Shakespeare’a³, Bena Jonsona⁴ i Jamesa Joyce’a⁵) i parę bardzo przyczynkowych studiów nad heraldyką w dziewiętnastowiecznej powieści historycznej⁶. Temat jest niemal całkowicie pominięty w badaniach nad dziewiętnasto- i dwudziestowiecznym mediewalizmem. Heraldyka w fantasy doczekała się niewielu opracowań⁷ i wciąż czeka na ujęcie całościowe.

¹ Do wyjątków należą niektóre materiały z XI Międzynarodowego Kolokwium Genealogicznego; zob. *Heraldik — Bildende Kunst — Literatur. Heraldique — Arts plastiques — Litterature. Heraldry — Arts — Literature*, red. G. Scheibelreiter, Wien 2002.

² Zob. m.in. M. Pastoureau, *Armorial des chevaliers de la table Ronde. Etude sur l’héraldique imaginaire à la fin du Moyen Age*, Paris 2006; R. Sutter, *Im Frühling der Heraldik*, [w:] *Genealogica & Heraldica: Origin and Evolution. Proceedings of the XXXII International Congress of Genealogical and Heraldical Sciences. Glasgow, 10–13 August 2016*, red. J. Floyd, Edinburgh 2021, s. 339–362; K. Tiller, *The Rise of Sir Gareth and Hermeneutics of Heraldry*, „Arthuriana” 17, 2007, nr 3, s. 74–91.

³ G.C. Rothery, *The Heraldry of Shakespeare: A Commentary with Annotations*, London 1930; Ch. Scott-Giles, *Shakespeare’s Heraldry*, New York 1950.

⁴ A. Nason, *Heralds and Heraldry in Ben Jonson’s Plays, Masques and Entertainments*, New York 1907.

⁵ M. O’Shea, *James Joyce & Heraldry*, New York 1986. Praca ta zawiera cenny rozdział wstępny (zatytułowany *Heraldry in Literature*), który jest jednym z niewielu dostępnych przeglądów motywów heraldycznych w literaturze na przestrzeni wieków.

⁶ Zob. m.in. F. Robertson, *Hyperobtrusive Signs: Heraldry in Nineteenth-Century British and American Fiction*, [w:] *The Display of Heraldry: The Heraldic Imagination in Arts and Cultures*, red. F. Robertson, P. Linchfield, London 2019, s. 176–190.

⁷ M.R. Purdy, *Symbols of Immortality: A Comparison of European and Elvish Heraldry*, „Mythlore” 9, 1981, nr 1, s. 19–36; C. Hriban, *The Eye and the Tree. The Semantics of Middle-Earth Heraldry*, „Hither Shore” 8, 2001, s. 198–211; J. McGregor, *Tolkien’s Devices: The Heraldry of Middle-Earth*, „Mythlore” 32, 2013, nr 1, s. 95–111; A. Żurek, *Motywy heraldyczne w legendarium J.R.R. Tolkiena*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 20 (31), 2020, s. 139–174; A. Żurek, *Restoration of Form, Reform of Matter: Heraldry in Late Prose Romances by William Morris*, [w:] *Genealogica & Heraldica XXXV: Reformation, Revolution, Restauration. Proceedings of the XXXV International Congress of Genealogical and Heraldical Sciences*, London 2023,

Przedmiotem niniejszej analizy jest siedem serii fantasy wraz z ich polskimi przekładami: „Był Sobie Raz na Zawsze Król” Terence’a Hanbury’ego White’a (*Once and Future King*, 1938–1977), legendarium Johna RONALDA REUELA Tolkiena, „Lyonesse” Jacka Vance’a (*Lyonesse*, 1983–1990), „Świat Dysku” Terry’ego Pratchetta (*Discworld*, 1983–2015), „Pamięć, Smutek i Cierń” Tada Williamsa (*Memory, Sorrow, and Thorn*, 1988–1993), „Koło Czasu” Roberta Jordana i Brandona Sandersona (*Wheel of Time*, 1990–2013) oraz „Pieśń Lodu i Ognia” George’a R.R. Martina (*Song of Ice and Fire*, 1996–2012), uzupełnione o kompendia i przewodniki wydawane przez autorów lub za ich aprobatą. Wszystkie te cykle są przynajmniej częściowo osadzone w realiach stylizowanych na europejskie średniowiecze i zawierają elementy heraldyczne. Jedynym utworem niebędącym częścią cyklu uwzględnionym w korpusie są *Trzy serca i trzy lwy* Poula Andersona (*Three Hearts and Three Lions*, 1961) ze względu na ogromną rolę fabularną herbów w tej powieści, zasygnalizowaną już w tytule.

Opracowanie systemów heraldycznych w fantasy wymaga zastosowania narzędzi z zakresu nauk pomocniczych historii (nie tylko samej heraldyki, ale również sfragistyki, genealogii, a także historii społecznej), używanych z pełną świadomością specyfiki źródła, jakim jest tekst literacki, oraz odmiennych celów. Rygorystyczna analiza „poprawności” fikcyjnych systemów heraldycznych, która nawet w odniesieniu do powieści historycznej ma ograniczone zastosowanie, w fantasy okazuje się bezużyteczna, ponieważ zakładałaby tożsamość świata przedstawionego z realiami konkretnej epoki i miejsca. Jednak systemy heraldyczne, nawet jeśli okazują się szczątkowe i niedopracowane, są bezcenną wskazówką przy głębszej interpretacji wielu istotnych aspektów utworu: od struktur społecznych świata przedstawionego, przez symbolikę rzutującą nieraz na całą treść, aż do źródeł komizmu czy satyry. W wypadku tekstów odbieranych za pośrednictwem przekładu ogromną rolę odgrywają dodatkowo zastosowane strategie i techniki tłumaczeniowe, ponieważ ze względu na różnorodność systemów heraldycznych ukształtowanych w odmiennych warunkach historycznych dla każdego języka i kultury docelowej wyzwania związane z przekładem elementów heraldycznych okażą się inne.

Analiza systemu heraldycznego jako znaczącego elementu obyczajów, struktury społecznej i kultury materialnej świata przedstawionego może pomóc w identyfikacji czasu i miejsca służącego jako inspiracja. Heraldyka, mimo widocznych tendencji konserwatywnych i uniwersalistycznych, ulegała bowiem znacznym wariacjom regionalnym i ewolucji w czasie. Dotyczy to zarówno zasad kreowania, nadawania i dziedziczenia herbów, jak i ich wyglądu (występowania konkretnych podziałów tarczy, godeł czy tynktur). W analizowanych powieściach fantasy systemy heraldyczne okazują się jednak zaskakująco proste — niezwykle rzadko spotykamy się ze sformalizowanymi zasadami kreacji nowego herbu czy

s. 25–37; M. Hardy, *The Shields That Guard the Realms of Men: Heraldry in Game of Thrones*, „Genealogy” 2, 2018, nr 4, art. 48.

nobilitacji, niemal brakuje tak powszechnych w heraldyce zachodnioeuropejskiej uszczerbień, podczas gdy sam herb zwykle ogranicza się do tarczy (oraz bardzo sporadycznie klejnotu), ponadto zdecydowanie przeważają herby jednopolowe bez figur zaszczytnych.

Przynajmniej niektórzy ze wskazanych autorów wydają się świadomi tego rozdzwieńku. Jack Vance w przypisie do *Ogrodów Suldrun* objaśnia ubóstwo systemu heraldycznego fikcyjnych wysp Elder następująco: „The usages of heraldry, as well as the theory and practice of chivalry, were still simple and fresh. They would not attain their full baroque extravagance for centuries to come”⁸. Sceptyczny czy wręcz prześmiewczy stosunek Vance’a do „barokowej ekstrawagancji”⁹ (jak nazywał system właściwy raczej dla dojrzałego średniowiecza niż baroku) nie jest wyjątkiem — wielu innych autorów wyraża go bardziej pośrednio, wplatając krytykę rozbudowanej heraldyki w struktury fabularne lub ostentacyjnie lekceważąc reguły heraldyczne. Paradoksalnie to właśnie w trylogii „Lyonesse” pojawiają się — scharakteryzowane bez ironii — załączki rozbudowanego systemu heraldycznego. Należy do nich skwadrowana tarcza króla Aillasa, zawierająca herby wszystkich rządzonych przez niego krajów: „banners quartered in the arms of Troicinet, Dascinet, North and South Ulfland”¹⁰. Warto jednak zauważyć, że rodowy herb władcy nie znajduje się w polu sercowym, ale jest eksponowany osobno, co wskazuje na niechęć do bardziej skomplikowanych podziałów tarczy. Również w „Lyonesse” obserwujemy urząd głównego herolda¹¹, choć jego kompetencje w stosunku do angielskiego króla herbowego są znacznie ograniczone i pełni on głównie funkcje

⁸ J. Vance, *Suldrun's Garden*, New York 1983, s. 2. Przypis ten, co bardzo znaczące, został pominięty w tłumaczeniu Agnieszki Dłużak (z ogólnej liczby 24 przypisów w *Ogrodach Suldrun* 6 zostało opuszczonych).

⁹ Znaczącym kontrastem do maksymalnie uproszczonego systemu heraldycznego jest bardzo rozbudowany system tytułów i zwrotów grzecznościowych zasygnalizowany w przypisach (J. Vance, *Suldrun's Garden*, s. 31), co jest ciekawym zabiegiem metatekstualnym — autor sugeruje w ten sposób, że hierarchie wewnątrz świata przedstawionego są dużo bardziej skomplikowane, a zostały uproszczone wyłącznie dla wygody czytelnika. Niechęć do rozbudowanych systemów heraldycznych nie powinna być zatem odczytywana jedynie jako jedna z manifestacji awersji do hierarchii jako takich.

¹⁰ Fragment ten został przetłumaczony błędnie jako „Zbrojni trzymali proporce armii Troicinetu, Dascinetu, Ulflandów” (J. Vance, *Madouc*, przeł. A. Dłużak, Poznań 1995, s. 14), co wskazuje na istnienie osobnych sztandarów zamiast jednego skwadrowanego (przekład może sugerować ponadto, że Północne i Południowe Ulflandy — dwa kraje, którymi długo rządziły inne dynastie, w związku z czym wykształcił się w nich odrębny system prawny — posługiwały się tym samym herbem). Błąd ten znacznie zniekształca tekst, ponieważ osobne sztandary sugerowałyby całkowitą odrębność czterech krajów, podczas gdy wspólny czteropolowy sztandar wskazuje, że państwa te mają zostać połączone unią realną, opierającą się na fundamentach trwalszych niż podbój czy efemeryczny sojusz. Znajduje to potwierdzenie w całej trylogii — wielokrotnie znajdujemy w niej zapewnienia, że Aillas dążył do politycznej i prawnej unifikacji wysp Elder pod panowaniem własnej dynastii, co osiąga pod koniec *Madouc*.

¹¹ Ang. *Chiefherold*. Znacząca jest decyzja autora, by nie nazwać go królem herbowym.

reprezentacyjne, zapowiadając ważnych gości, wygłaszając królewskie obwieszczenia oraz służąc władcy wiedzą heraldyczną i genealogiczną.

Bardziej rozbudowany urząd heraldyczny spotykamy jedynie w powieści *Na glinianych nogach* Terry'ego Pratchetta. Struktura i kompetencje tego urzędu zostały bardziej szczegółowo określone w kompendium Świata Dysku¹² — odzwierciedla on hierarchię angielskiego College of Arms: na jego czele stoi król herbowy (noszący tytuł Dragon King of Arms¹³), podlega mu sześciu heroldów reprezentujących dane obszary (co odpowiada liczbie heroldów w College of Arms) oraz czterech persewantów zajmujących się głównie kreacją nowych herbów. Ich tytuły (Pardessus Châtain Pursuivant, Croissant Vert Pursuivant, Garderobe Pursuivant oraz Rouge Dragon de Marais Pursuivant) celowo naśladują tytuły autentycznych angielskich persewantów. Również „dwójka dodatkowych urzędników, których obowiązki nie są jasno określone”¹⁴ (Scrote Pursuivant Extraordinaire i Ankh Pursuivant Extraordinaire) to wyraźne odniesienie do angielskich heroldów nadzwyczajnych, nienależących do struktur College of Arms. Nawet wzmiankę o tym, że większość z tych stanowisk pozostaje nieobsadzona, można odczytać jako aluzję do długoletnich wakatów na stanowiskach niektórych angielskich heroldów i persewantów. Kompetencje tego urzędu również w znacznej mierze pokrywają się z kompetencjami College of Arms, ponieważ czuwa on nad legalnością używanych herbów, ma prawo kreacji nowych oraz tworzy i przechowuje rejestry genealogiczne i heraldyczne. Wyraźną różnicą jest jedynie brak władzy sądowniczej, podczas gdy angielscy królowie herbowi mają prawo zarówno do oskarżania, jak i sądenia w procesach o nieprawidłowe użycie herbu.

Należy mocno podkreślić, że celem tak drobiazgowego odtworzenia struktury autentycznego urzędu heraldycznego jest przede wszystkim satyryczny komentarz społeczny. Wzmacnia go porównanie ksiąg genealogicznych do rejestrów hodowlanych oraz postać Dragon King of Arms — jest on wampirem, przez co krew (będąca wszak metaforycznym przedmiotem zainteresowania genealogów i heraldyków) zyskuje wymiar dosłowny. Cechy postaci jako wampira (wynikająca z długowieczności pogarda dla zwykłych ludzi i arystokratyczna poza¹⁵) harmo-

¹² T. Pratchett, S. Briggs, *Turtle Recalled: The Discworld Companion... so far*, New York-London 2015.

¹³ Piotr Cholewa tłumaczy ten tytuł jako „Smok Herbowy Królewski”, co jest mocnym wypaczeniem, ponieważ gubi kluczową część „King of Arms” (czyli „król herbowy”), traktując ją jako dwie przydawki. Tytuł „Dragon King of Arms” jest prawdopodobnie zainspirowany autentycznym tytułem Rouge Dragon Pursuivant, czyli persewanta w strukturze College of Arms, podległego królowi herbowemu i mającego pod swoim zwierzchnictwem Walię (stąd tytuł nawiązujący do walijskiego godła w postaci smoka).

¹⁴ T. Pratchett, S. Briggs, *Żółw przypomniany. Przewodnik po Świecie Dysku uaktualniony aż do „Niucha”*, przeł. P. Cholewa, Warszawa 2013, s. 163.

¹⁵ Zachowanie króla herbowego, który traktuje ludzi jak przedmioty eksperymentu (i to podjętego z nudów, a nie w jakimś celu, który choćby pozornie byłby szlachetny), jest zgodne z charakterystyką wielu wampirów Świata Dysku, które „zmieniają sposób myślenia ludzi o nich sa-

nizują z jego działalnością jako króla herbowego, dlatego przywrócenie chwiejnej równowagi społecznej wymaga nie tylko pokonania antagonisty, ale i unicestwienia całego Królewskiego Kolegium Heraldycznego¹⁶.

Warto przyrzeć się przede wszystkim realizacji w analizowanych utworach kilku uniwersalnych reguł heraldycznych, które podlegały najmniejszym wariacjom geograficznym i czasowym: ograniczonej liczbie tynktur oraz zasadzie alternacji. W heraldyce klasycznej występuje pięć barw (czerwień, czern, błękit, zieleń oraz fiolet) i dwa metale¹⁷ (złoto i srebro). Ich nazwy są w wielu językach podobne i pochodzą z francuskiego; w języku angielskim są to odpowiednio: *gules*, *sable*, *azure*, *vert*, *sinople*, *or* oraz *argent*. Niektóre opracowania wymieniają również rzadsze barwy charakterystyczne dla heraldyki angielskiej: krwistą czerwień (*sanguine*) oraz pomarańcz (*tenné*)¹⁸. Dodatkowo gdy godło reprezentuje obiekt występujący w naturze pod stałą barwą (na przykład część ciała, roślina), używa się określenia „barwa naturalna”. Kolory spoza tego zamkniętego katalogu nie powinny w ogóle wystąpić w opisie herbu, a w jego reprezentacji wizualnej mogą pojawić się wyłącznie jako barwa naturalna (niedopuszczalne jest zatem na przykład pole w barwie różowej, szarej lub brązowej). Odcienie są dla blazonowania obojętne (i tak chociażby kolor granatowy opiszemy jako błękit).

Zestawienie barw używanych w heraldyce fantasy ukazuje całkowite lekceważenie tej reguły. W trylogii „Lyonesse” znajdujemy bowiem w herbach kolor szary, różowy i ochrę¹⁹, w cyklu „Pamięć, Smutek i Cierń” — szary i ochrę, a w „Pieśni Lodu i Ognia” — brązowy, szary, różowy i beżowy. Ponadto autorzy nagminnie opisują herby, posługując się nazwami odcieni, na przykład w serii George’a R.R. Martina znajdziemy w opisach herbów tak konkretne, a zarazem nienależące do katalogu barw heraldycznych nazwy odcieni jak *burgundy*, *indigo*, *russet* i *saffron*.

mych z podmiotowego na przedmiotowy” (A. Gemra, „Spojrzyć z innej perspektywy”. *Świat Dysku Terry’ego Pratchetta i wybrane problemy współczesności*, Wrocław 2019, s. 235).

¹⁶ Choć, jak dowiadujemy się z *Żółwia przypomnianego*, „ze względu na typową u przeciętnego osobnika chęć posiadania kawałków papieru, dowodzących jego wyższości nad innymi, Sidowi i Frankowi raczej nie zabraknie pracy” (T. Pratchett, S. Briggs, *Żółw przypomniany...*, s. 163).

¹⁷ Niekiedy, głównie w starszych polskich opracowaniach, wskazuje się trzeci metal — stal, reprezentowaną wizualnie za pomocą koloru szarego. Stal pojawia się jednak w blazonowaniach bardzo rzadko, a przedmioty metalowe częściej określane są z wykorzystaniem wyrażenia „barwa naturalna”. (Jeśli nie podano źródła cytatu, wszystkie blazonowania pochodzą od autorki artykułu i zostały oznaczone kursywą).

¹⁸ S. Boutell, *Boutell’s Heraldry Revisited*, London-New York 1950, s. 27.

¹⁹ „In the van rode six knights in gleaming dress armour, with black and ocher pennons flying from their lances” — J. Vance, *Madouc*, Novato 1989, s. 191. W polskim przekładzie jest to zupełnie inny kolor — fioletowy (J. Vance, *Madouc*, przeł. A. Dłużak, s. 242). Fragment ten jest o tyle zastanawiający, że czern i ochra są w innym miejscu wskazane jako barwy Troicinetu, tymczasem zacytowany fragment dotyczy księstwa Blaloc, którego z Troicinetem nie łączyły więzi dynastyczne. Błąd w przekładzie nie rozwiązuje tego problemu, a jedynie go wzmaga, ponieważ uważny czytelnik może kojarzyć z poprzednich tomów czern i fiolet jako barwy Faude Carfilhiota, który w tym momencie już nie żyje, a jego efemeryczne księstwo zostało unicestwione.

W niektórych przypadkach można to usprawiedliwić tym, że opisywany jest przede wszystkim fizyczny obiekt, na którym przedstawiony jest herb (najczęściej sztandar lub tarcza). Jednak również w dodatkach zawierających genealogię rodów, gdzie opisy dotyczą już nie konkretnego obiektu, a samego herbu, napotykamy nazwy odcieni zamiast właściwych barw heraldycznych, na przykład herb Lannisterów to „a golden lion upon a crimson field”²⁰, Arrynów — „moon-and-falcon, white, upon a sky blue field”²¹, a Tyrellów — „a golden rose on a grass-green field”²². Zwróćmy uwagę także na składnię: nie tylko nie przestrzega ona zasad angielskiego blazonowania (w którym barwa pola powinna pojawić się jako pierwsza), ale jest też niekonsekwentna, a przyimek „upon” występuje wymiennie z „on”. W *Rycerzu siedmiu królestw* herb głównego bohatera, sir Duncana Wysokiego, ma w polu gradient, całkowicie niedopuszczalny w heraldyce klasycznej.

Zdarzają się również niekonsekwencje w opisie barw tego samego herbu. W trylogii „Lyonesse” herb Dahautu jest opisany jako „three white unicorns on a green field”²³, choć później kilkakrotnie znajdujemy informację, że sztandar Dahautu był szaro-zielony²⁴. W przekładzie Agnieszki Dłużak zmiany są jeszcze bardziej radykalne. Fragment „The men-at-arms on guard duty now wore the black and ocher of Troicinet”²⁵ został przełożony jako „Zbrojni strażnicy odziani byli teraz w czerwono-ochrowe kolory Troicinetu”²⁶ — czerń została zatem zastąpiona czerwienią. Można wysunąć ostrożne przypuszczenie, że autor traktował barwy heraldyczne jedynie jako element bardzo rozwiniętego katalogu kolorów (w całej trylogii występuje kilkadziesiąt nazw kolorów i ich odcieni, często zgrupowanych w długie wyliczenia), służący raczej estetyce opisu niż konsekwencji świata przedstawionego.

Zasada alternacji wymaga, aby kłaść jedynie barwy na metale lub metale na barwy, a zatem na przykład błękitne godło na czerwonym polu lub złote godło na srebrnym polu będą jej przeciwne. Wykształciła się ona bardzo wcześnie, a wyjątki w heraldyce świata rzeczywistego są niezwykle rzadkie²⁷. Co jednak zaskakujące, reguły tej przestrzegają tylko nieliczni autorzy fantasy, w tym J.R.R. Tolkien²⁸

²⁰ G.R.R. Martin, *Game of Thrones*, London 2012, s. 763.

²¹ *Ibidem*, s. 767.

²² *Ibidem*, s. 770.

²³ J. Vance, *Madouc*, s. 7.

²⁴ *Ibidem*, s. 343.

²⁵ *Ibidem*, s. 352.

²⁶ J. Vance, *Madouc*, przeł. A. Dłużak, s. 444.

²⁷ Najśłynniejszy jest herb królestwa jerozolimskiego: *w polu srebrnym krzyż krukiewny złoty między czterema takimiż krzyżami greckimi*. Przykłady łamania zasady alternacji oraz ich potencjalne przyczyny omawia Bruno Heim, *Or and Argent*, Gerrards Cross 1994.

²⁸ Dotyczy to wyłącznie herbów ludzi, opisanych głównie we „Władcy Pierścieni”. Rozproszone po innych tekstach wzmianki o herbach z czasów Pierwszej Ery wykazują całkowite lekceważenie zasady alternacji; pojawiają się nawet herby tak przeciwne wszelkim regułom heraldyki jak zawierające srebrne godła na białym polu. Wreszcie seria rysunków stworzonych około 1960 roku ukazuje całkowicie alternatywny system herbów, wizualnie heraldyce europejskiej najzu-

oraz T.H. White. Ten ostatni czyni jednak rzecznikiem zasady alternacji komiczną postać krewnego Lancelota, wujaszka Dapa, co sugeruje jej antykwaryczny charakter. Ponadto taki sposób przedstawienia czyni tę regułę elementem bardzo zaawansowanej wiedzy — tymczasem dla bohaterów powieści, którzy sami należą do stanu rycerskiego i są otoczeni heraldyką, powinna być ona oczywistością.

Taka pozorna sprzeczność jest składową typową dla cyklu „Był Sobie Raz na Zawsze Król” metatekstualności, osiągniętej przez świadome anachronizmy, niejednorodność stylu i wyrazistą figurę narratora. Każda powieść czerpiąca z mitów arturiańskich musi się jednak zmierzyć z faktem, że ogromna większość tej tradycji jest anachroniczna. Utwory dążące do wytworzenia iluzji autentyczności (nawet w konwencji fantasy) czerpią z realiów V–VII wieku, a zatem epoki przedheraldycznej. Tymczasem romanse arturiańskie powstające od IX wieku przez całe średniowiecze i nowożytność, a także ich liczne realizacje artystyczne przykładają do heraldyki ogromną wagę; uważa się też, że w okresie intensywnego kształtowania się zasad heraldycznych (a zatem na przełomie XII i XIII wieku) heraldyka imaginacyjna zawarta w tych utworach miała istotny wpływ na rozwój systemów heraldycznych świata rzeczywistego²⁹. Również autorzy tworzący w nurcie dwiętnastowiecznego mediewalizmu i czerpiący z tradycji arturiańskiej, tacy jak Alfred Tennyson i William Morris, nie stronili w swoich utworach od motywów heraldycznych. Terence Hanbury White podkreśla przy tym nielinearność tradycji poprzez osadzenie fabuły cyklu o Arturze w późnym i stosunkowo dobrze poznanym przez historyków czasie (pierwsza połowa XIII wieku), co wyklucza iluzję autentyczności, a także nawiązania do realiów różnych epok i czytelne aluzje do współczesności — częścią tego zabiegu są również elementy heraldyczne.

Społeczeństwa światów fantasy nieraz pozornie są kopiami średniowiecznej Europy, jednak po bliższym przyjrzeniu zwykle okazują się znacznie bardziej egalitarne, a fikcyjne systemy heraldyczne to potwierdzają. Szczególnie ciekawe rezultaty daje analiza cyklu „Pieśń Lodu i Ognia”, ponieważ daje się z niego odtworzyć bardzo proste, lecz kompletne zasady kreowania i dziedziczenia herbów w obrębie fikcyjnego świata (lub raczej jego części, kontynentu Westeros — pozostałe albo wydają się pozbawione heraldyki, albo informacje w tej kwestii są zbyt skąpe).

Pierwszym, co rzuca się w oczy, jest możliwość swobodnej modyfikacji herbu przez jego nosiciela. Bohaterowie często dodają do swoich herbów herby matki

pełniej obcy, a dający się porównać z japońskimi *mon*. Te różnice można wytłumaczyć odmienną konwencją — niektóre z tekstów zdają się opisywać nie tyle fikcyjne wydarzenia, ile dotyczącą ich tradycję powstałą w obrębie świata przedstawionego, a taka tradycja podlega zniekształceniom zgodnym z mentalnością tworzącego ją społeczeństwa; zob. A. Żurek, *Motywy heraldyczne...*

²⁹ G.J. Brault, *Early Blazon: Heraldic Terminology in the Twelfth and Thirteenth Centuries, with Special Reference to Arthurian Literature*, London 1972, *passim*.

lub babki macierzystej³⁰ lub dokonują innych zmian, przy czym nie istnieją żadne reguły określające dopuszczalność takich modyfikacji. Również kreacja herbu dokonuje się w sposób zaskakująco swobodny — każdy nowo pasowany rycerz wybiera go wedle własnych preferencji, a jedynym ograniczeniem jest to, że nowo wykreowany herb nie może być tożsamy z żadnym już istniejącym, a należącym do osoby niespokrewnionej. Ponieważ zaś taka ścieżka awansu jest w Westeros stosunkowo łatwa i każdy rycerz może pasować innego rycerza (w średniowiecznej Europie to uprawnienie przysługiwało przeważnie tylko monarchom, niekiedy też królom herbowym), rezultatem jest ogromna liczba osób uprawnionych do używania herbu. Liczbę samych herbów znacznie ogranicza jednak to, że były one dziedziczone w identycznej formie przez wszystkie dzieci nosiciela. Zwyczaj ten, choć dla polskiego czytelnika raczej oczywisty (w Polsce liczba jednocześnie żyjących używających tego samego herbu mogła sięgać tysięcy), w Wielkiej Brytanii może budzić zdziwienie. Już od zarania angielskiej heraldyki obowiązywała bowiem zasada, że herb może być przejęty dopiero po śmierci nosiciela; każdy z synów żyjącego nosiciela miał zatem własny herb przywiązany do tytułu nietożsamego z tytułem ojca.

Warto zauważyć, że lekceważenie tej zasady nie jest charakterystyczne jedynie dla prozy Martina. Można to uznać za wyraz niechęci do skomplikowanej stratyfikacji społecznej objawiającej się w złożonym brytyjskim systemie tytułów i odpowiadających im herbów (powiązanych zarówno z rodem, jak i urzędem). Takie dążenie do egalitaryzmu świata przedstawionego może być jednak wyrażone całkowicie odmiennie — nie przez rozszerzenie, a radykalne ograniczenie liczby herbowych. We „Władcy Pierścieni” jedynie rody królewskie czy książęce mają własne herby, a wszyscy ich wasale (nawet mający władzę terytorialną) posługują się jedynie herbem seniora. Rysuje to obraz bardzo wypłaszczonej struktury społecznej, składającej się jedynie z dwóch stanów: króla oraz poddanych, równych mimo znacznych różnic majątkowych. Również w trylogii „Pamięć, Smutek i Cień” prawo do herbów mają jedynie monarchowie i ich bezpośredni wasale dysponujący tytułami i znacznym zakresem samodzielności na rządzonych obszarach. Takie tendencje są widoczne już w prototypowych dla całego gatunku fantasy romansach prozą Williama Morrisa, w których autor zawarł wiele własnych przekonań społecznych³¹.

Heraldyka fikcyjna dzieli z imaginacyjną (dotyczącą na przykład postaci bliźniych, pochodzących ze starożytności lub bohaterów romansów rycerskich) znaczny udział herbów znaczących, gdzie zarówno godła, jak i tynktury zawie-

³⁰ Na przykład: „Little Walder quartered the twin towers of Frey with the brindled boar of his grandmother’s House and the plowman of his mother’s: Crakehall and Darry, respectively. Big Walder’s quarterings were the tree-and-ravens of House Blackwood and the twining snakes of the Paeges” — G.R.R. Martin, *A Clash of Kings*, London 2011, s. 223.

³¹ Zob. A. Żurek, *Restoration of Form...*, s. 32–35.

rają aluzje do doświadczeń życiowych lub cech charakteru nosiciela³². Daje to interesujący wgląd w aksjologię świata przedstawionego, szczególnie wizerunek antagonistów. W wielu utworach fantasy, przede wszystkim tych należących do nurtu posttolkienowskiego, antagonistą jest nie tyle przeciwnikiem bohatera, ile uosobieniem zła stanowiącym zagrożenie dla całego świata. W herbach takich antagonistów występuje nadreprezentacja barw czarnej i czerwonej, bardzo często w połączeniu; zwykle również godła reprezentują obiekty symbolizujące przemoc, a nawet demoniczne (na przykład wzmiankowane w „Kole Czasu” godła trolloków to między innymi rogata czaszka, żelazna pięść i okrwawiony trójząb³³). Wyrazistym przykładem jest monochromatyczna czarna tarcza; w legendarium Tolkiena taka tarcza Morgotha wyraża krańcowy nihilizm antagonisty (czern symbolizuje ciemność, ale też nicość i może być rozumiana jako brak barwy)³⁴. Podobną funkcję pełni monochromatyczna czarna tarcza, jaką w *Trzech sercach i trzech lwach* posługuje się rycerz z Faerie, który ostatecznie okazuje się samą zbroją. Czerni tarczy wiąże się z pustką wewnętrzną — czytelnik do końca nie dowiaduje się, czy tajemniczy rycerz był istotą bezcielesną, czy tylko przedmiotem poruszonym dzięki magii.

Herby protagonistów często zawierają srebro, błękit i zieleń³⁵, a ich godła zwykle reprezentują pozytywnie kojarzone obiekty, takie jak gwiazdy, konie, łabędzie czy drzewa. Stroniący od wyrazistych podziałów moralnych (przynajmniej w obrębie ludzkich społeczeństw) George R.R. Martin zwykle unika tego zabiegu, a herby zawierają raczej odniesienia do charakterystycznych elementów środowiska naturalnego danej prowincji (na przykład wilkor Starków dla mroźnej północy, złote słońce Martellów dla gorącego Dorn, sokół Arrynów dla wysokich gór, pstrąg Tullych dla obfitującego w ryby Dorzecza)³⁶. Do wyjątków należy herb Boltonów: *w polu różowym usianym kroplami czerwonymi człowiek obdarty ze skóry czerwony*. Godło to odnosi się do brutalnego zwyczaju rodu: obdzierania wrogów ze skóry, który miał być zarzucony na blisko tysiąc lat przed wydarzeniami opisanymi w sadze³⁷ i został odnowiony przez jednego z głównych antagoni-

³² Oznacza to przeszczepienie instytucji legendy herbowej w fikcyjne uniwersum, z tą istotną różnicą, że w obrębie świata przedstawionego większość tych legend okazuje się prawdziwa.

³³ R. Jordan, *Oko świata*, przeł. K. Karłowska, Poznań 2019, s. 904.

³⁴ A. Żurek, *Motywy heraldyczne...*, s. 160.

³⁵ Barwy te, szczególnie srebro, były nośnikami pozytywnej symboliki już w średniowiecznej heraldyce imaginacyjnej; zob. M. Pastoureau, *Figures et couleurs péjoratives en héraldique médiévale*, [w:] *XV Congreso Internacional de las Ciencias Genealógica y Heraldica [Comunicaciones al]*, Madrid, 19–25 septiembre 1982, t. 3, Madrid 1983, s. 293–309.

³⁶ Mat Hardy zauważa, że niektóre z tych herbów zawierają również aluzje pozatekstowe. Na przykład herb rodu Vance’ów ma być hołdem dla postaci Jacka Vance’a, z godłami nawiązującymi do treści jego opowiadań; zob. M. Hardy, *op. cit.*

³⁷ W świetle opisanego prawa do swobodnej modyfikacji herbu, obowiązującego w Westeros, a także braku urzędu czuwającego nad poprawnością herbów wydaje się niemal niemożliwe, aby herby rodowe nie ulegały żadnej ewolucji na przestrzeni wielu stuleci. Podobna statyczność (zarówno pod względem wyglądu poszczególnych herbów, jak i ogólnych reguł heraldycznych) jest

stów serii, Ramsaya Boltona; zarazem od samego początku sygnalizuje ono czytelnikowi zagrożenie, jakim w dalszych tomach okażą się Boltonowie. Również niektóre inne herby rodowe zdają się sugerować charakter ich obecnych nosicieli, na przykład godło rodu Umberów, olbrzym w łańcuchach, wyraźnie koresponduje z ogromnym wzrostem i siłą seniora rodu, Greatjona Umbera. Zabieg ten jednak odgrywa niewielką rolę, ponieważ nadmierny ładunek symboliczny herbów, które wszak miały nie ulegać zmianom od wielu lat, osłabiły realizm powieści.

Terence Hanbury White celowo podkreśla aluzje do imion zawarte w herbach: godłem sir Kaya jest klucz (istotnie przypisywany mu w średniowiecznej heraldyce imaginacyjnej³⁸), a sir Ulbawesa „a couple of elbows in flowing sleeves. The proper name for them would be manchets”³⁹. Fragment ten jest wyjątkowo trudny do przełożenia, ponieważ gra językowa, tak oczywista w oryginale, po polsku ulega zatarciu. Domestykacja imion bohaterów byłaby trudna do uzasadnienia, ponieważ utrwaliły się już one w polskiej tradycji, a ich podobieństwo do nazw pospolicznych jest przypadkowe, a nie etymologiczne. Jolanta Kozak decyduje się zatem na amplifikację, a zarazem zastosowanie strategii *overt translation*⁴⁰ (tłumaczenia jawnego, demonstrującego obce pochodzenie tekstu): „Sir Kay, na przykład, miał na swoim namiocie wizerunek czarnego klucza, gdyż klucz po angielsku zwie się »key«”⁴¹. Fragment dotyczący sir Ulbawesa jest jeszcze trudniejszy do przełożenia, ponieważ prócz gry słownej występuje w nim termin *manchet*, dodatkowo użyty nieprawidłowo — właściwa forma to *maunch* (*manch*, *maunche*)⁴². *Manchet* to okrągła figura reprezentująca bochenek chleba (dziś termin archaiczny)⁴³, podczas gdy *maunch* to stylizowany rękaw. Tłumaczka prawdopodobnie zasugerowała się kontekstem oraz podobieństwem fonetycznym, przekładając fragment następująco: „Prawidłowa nazwa przedstawionych w emblemacie rękawów brzmi »mankiety«”⁴⁴. Ominęła więc błąd autora, ale wprowadziła inny, choć mniej rażący — „mankiety” nie są terminem heraldycznym, w związku z czym nie mogą być „prawidłową nazwą” godła, *maunch* zaś wizualnie nie przypomina mankietu.

Częste są również herby znaczące państw i prowincji. We „Władcy Pierścieni” herby Gondoru, Rohanu i Dol Amrothu to wizualnie zakodowane mity założycielskie. Podobnie w „Pamięci, Smutku i Cierniu” godło Erkyndlandu, czerwony smok owinięty wokół drzewa, reprezentuje czyn założycielski królestwa,

jednak typowa dla fikcyjnej heraldyki. Tylko u J.R.R. Tolkiena obserwujemy wyraźną ewolucję systemu heraldycznego między Pierwszą a Trzecią Erą, choć zmiany te można w większej mierze przypisać różnicom genologicznym niż upływowi czasu; zob. przyp. 28.

³⁸ M. Pastoureau, *Armorial des chevaliers...*, s. 137.

³⁹ T.H. White, *Once and Future King*, New York 1987, s. 264.

⁴⁰ J. House, *Translation: The Basics*, London-New York 2018, s. 77.

⁴¹ T.H. White, *Wiedźma z lasu*, przeł. J. Kozak, Stawiguda 2008, s. 99.

⁴² S. Friar, *A Dictionary of Heraldry*, New York 1997, s. 238.

⁴³ *Manchet*, noun, Oxford English Dictionary Online, 2022, https://www.oed.com/dictionary/manchet_n?tab=factsheet#38375128 (dostęp: 26.01.2023).

⁴⁴ T.H. White, *Wiedźma z lasu*, s. 99.

jakim miało być zabicie smoka Shurakai przez założyciela dynastii Prester Johna. W tym wypadku kontekst pozatekstowy jest jednak co najmniej równie ważny co wewnątrztekstowy — smok owinięty wokół drzewa jest czytelnym odwołaniem do biblijnego drzewa wiadomości dobrego i złego. Cały herb można odczytać jako analogon zakazu zrywania owocu z drzewa wiedzy — królestwo Erkyndlandu może zachować swoją symboliczną niewinność, dopóki nie pozna prawdy o własnej tożsamości. Mit założycielski opiera się bowiem na kłamstwie: Prester John nie zabił smoka, a jedynie znalazł jego szczątki, podczas gdy prawdziwym zabójcą potwora był król Eahlstane, ostatni przedstawiciel wygasłej dynastii, którego odległym potomkiem jest główny bohater trylogii, Simon. W ten sposób smok, będący symbolem kłamstwa i Szatana o pochodzeniu jeszcze biblijnym, staje się niejako patronem królestwa (co wzmacnia jeszcze fakt, że Prester John i jego następcy zasiadają na tronie wykonanym ze smoczycy kości), a dopiero obalenie mitu założycielskiego może prowadzić do odrodzenia moralnego⁴⁵. Dlatego też herb ze smokiem i drzewem musi zostać odrzucony zarówno przez domniemanego syna Prester Johna, Joshuę (który jako swój emblemat wybiera łabędzia, ptaka kojarzonego w fikcyjnej heraldyce ze szlachectwem i dostojnością⁴⁶), jak i przez jego następcę Simona. Nowo wykreowany herb Simona: *w polu z pasów ukośnych szarych i czerwonych smok biały owinięty wokół miecza czarnego* jest zarazem paralełą i kontrastem do herbu Prester Johna — również symbolizuje walkę ze smokiem, ale tym razem jest to czyn prawdziwy.

Z wydanego w 2017 sequelu, *Korona z czarodrzewu (The Witchwood Crown)*, dowiadujemy się, że jako król Erkyndlandu Simon używał herbu z godłem dwóch smoków, białego i czerwonego. To czytelna ilustracja podwójnej legitymizacji władzy Simona — czerwony smok symbolizuje Shurakai, a zatem odsyła do dziedzicznych praw Simona jako potomka Eahlstane'a, podczas gdy biały smok odnosi się do zabitego przez niego w pojedynku smoka Ingjarjuka, wskazując na osobiste zasługi bohatera⁴⁷. W ten sposób herby fikcyjnych postaci nie tylko symbolicznie ilustrują fabułę powieści, ale też wyrażają jej aksjologię poprzez nawiązania biblijne.

Poprawne blazonowania zdarzają się w fantasy nader rzadko, gdy jednak wystąpią, tłumacz staje przed zadaniem przełożenia opisu herbu na odmienny, nie-

⁴⁵ T. Majkowski, *W cieniu białego drzewa. Powieść fantasy w XX wieku*, Kraków 2013, s. 208–209. Autor w swoich rozważaniach nie bierze pod uwagę symboliki herbu, która doskonale wspiera jego interpretację.

⁴⁶ Pozytywny wizerunek łabędzia w heraldyce fantasy został prawdopodobnie wzmocniony przez J.R.R. Tolkiena, u którego łabędzie symbolizują szlachetność i lojalność. Symbolika łabędzia w emblematyce średniowiecznej jest tymczasem znacznie bardziej złożona — może on oznaczać również fałsz i zdradę (zob. S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie*, Warszawa 2002, s. 196–200). Paradoksalnie właśnie tak Joshuę postrzegają jego wrogowie — jako zdrajcę, który używa szlachetnych pobudek jedynie jako pretekstu, by ukraść tron starszemu bratu.

⁴⁷ Herb Simona wydaje się również aluzją do walijskiego mitu o walce białego i czerwonego smoka.

przystający język polskiego blazonowania. Właściwsze byłoby nawet określenie „jeden z języków”, ponieważ w polskiej heraldyce (w przeciwieństwie do brytyjskiej) nie wykształcił się jeden spójny zestaw reguł blazonowania. Systemy zaproponowane między innymi przez Adama Heymowskiego⁴⁸, Józefa Szymańskiego⁴⁹ i Alfreda Znamierowskiego⁵⁰ różnią się zarówno w zakresie proponowanej terminologii, jak i składni. Ten sam opis u różnych autorów może być zatem rozmaicie zrekonstruowany wizualnie, a same systemy są przy tym niewolne od sprzeczności i niekonsekwencji. Podważa to podstawowy sens blazonowania jako języka specjalistycznego, który powinien być przede wszystkim uniwersalny i jednoznaczny. Dodatkowe utrudnienie powoduje to, że język polski nie jest uwzględniony w wiodących tezaurusach terminologii heraldycznej⁵¹.

W cyklu „Był Sobie Raz na Zawsze Król” okazjonalnie pojawiają się poprawne blazonowania, na przykład: „or, a chevron gules, between three thistles vert”⁵², lecz znacznie częściej słownictwo heraldyczne i elementy odpowiedniej składni zostają wplecione w narrację, na przykład: „argent, a bend gules distinguished with some sort of label of cadency”⁵³ lub „the dragon rampant of England and the six charming lioncels passant regardant of King Leodegrance”⁵⁴. Pierwszy cytat należałoby prawdopodobnie przetłumaczyć w zgodzie z jednym z polskich systemów blazonowania (ponieważ herb nie jest skomplikowany, różnice byłyby niewielkie: według A. Heymowskiego w *polu złotym między trzema ostami zielony-*

⁴⁸ A. Heymowski, *Mały słownik heraldyczny, czyli blazonowanie po polsku*, „Materiały do Biografii, Genealogii i Heraldyki Polskiej”, red. S. Kuczyński *et al.*, t. 1, Warszawa 2005. Publikacja została przygotowana do druku przez Stefana Kuczyńskiego już po śmierci Heymowskiego i zawiera sporo drobnych nieścisłości. Proponowany zakres terminologii jest stosunkowo wąski i z oczywistych względów dostosowany do specyfiki heraldyki polskiej, brakuje w nim zatem na przykład opisów złożonych podziałów tarczy.

⁴⁹ J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993; J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 2001. Ponieważ *blazonowanie* opracowane przez Józefa Szymańskiego powstało ściśle na użytek pierwszej ze wskazanych publikacji, podobnie jak terminologia Heymowskiego ma ograniczone zastosowanie do *blazonowania* herbów innych niż polskie. Zaproponowana w nim składnia sprawia, że *blazonowania* herbów wielopolowych są wyjątkowo trudne do zrozumienia, a umiejscowienie poszczególnych mobiliów jest niejasne.

⁵⁰ A. Znamierowski, *Herbarz rodowy. Kompendium*, Warszawa 2004; A. Znamierowski, *Wielka księga heraldyki*, Warszawa 2008. Publikacje te mają charakter popularny i brakuje im aparatu naukowego, ale zbliżają się do zachodnioeuropejskich zasad *blazonowania*, między innymi poprzez liczbowe oznaczenia pól.

⁵¹ E. de Boos, *Dictionnaire du blazon*, Paris 2001; *Wappenbilderordnung*, red. J. Arndt, W. Seeger, t. 1–2, Neustadt an der Aisch 1996. Język polski został uwzględniony w internetowym tezaurusie HERO — Ontology of Heraldry (<https://dev.finto.fi/hero/fi/>, dostęp: 31.01.2023), jednak ponieważ brakuje normatywnych źródeł terminologii, wiele terminów wydaje się tłumaczone syntagmatycznie.

⁵² T.H. White, *Once and Future King*, s. 341.

⁵³ *Ibidem*, s. 351.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 471.

mi krokiew zniżona czerwona, według J. Szymańskiego *w polu złotym krokiew zniżona czerwona, wokół trzy osty zielone*).

Jolanta Kozak w przekładzie imituje charakterystyczną dla blazonowania składnię: „trójkąt czerwony w otoczeniu trzech ostów zielonych”⁵⁵, ale pomija barwę pola i błędnie identyfikuje godło jako trójkąt (krokiew zniżona, nazywana również przez zapożyczenie szewronem, przypomina odwróconą literę V i sięga brzegów tarczy). Co ciekawe, tłumaczka w przekładzie drugiego z cytowanych fragmentów używa terminu „szewron” („szewron szkarłatny na srebrnym tle, z pasem oznaczającym boczną linię rodu”⁵⁶), mimo że prawidłowy termin to „pas skośny”. *Label of cadency* to zaś kołnierz turniejowy, jedna ze standardowych form uszczerbienia (opisowe tłumaczenie „pas oznaczający boczną linię rodu” jest zatem w zasadzie poprawne, choć nieprecyzyjne). W trzecim fragmencie: „lew angielski wspięty na tylne łapy i sześć wesołych lewków Króla Leodegrance’a, krocących i spoglądających w prawo, każdy z uniesioną prawą przednią łapą”⁵⁷ oprócz raczej przypadkowego pomylenia godeł (lew zamiast smoka) obserwujemy znaczną redundancję (wyrażenia „na tylne łapy” oraz „każdy z uniesioną prawą przednią łapą” są zbędne). Niejasne jest również oznaczenie stron. Zwierzęta kroczące domyślnie są bowiem zwrócone w heraldyczne prawo (a zatem lewo odbiorcy), podczas gdy termin *regardant*⁵⁸ oznacza, że zwierzę ma całkowicie odwróconą głowę, a więc patrzy za siebie — w heraldyczne lewo.

Niekiedy rezygnacja z blazonowania prowadzi do znacznego zniekształcenia tekstu. W *Trzech sercach i trzech lwach* wprowadzenie blazonowania sugeruje postępującą przemianę bohatera. Holger Carlsen początkowo jawi się — zarówno czytelnikowi, jak i samemu sobie — jako zwyczajny mężczyzna z połowy XX wieku, przeniesiony tajemniczo w quasi-średniowieczny świat. Ponieważ narracja jest prowadzona z jego perspektywy, początkowo opisy herbów odzwierciedlają znikomą wiedzę Holgera o heraldyce, jak na przykład: „a design of three golden lions alternating with three red hearts on a blue background”⁵⁹. W toku akcji Holger jednak stopniowo odzyskuje swoją utraconą tożsamość Ogiera Duńczyka, bohatera romansów karolińskich. Elementami tej tożsamości są zapomniane w czasie życia na Ziemi umiejętności, takie jak jazda konna, walka różnymi rodzajami broni czy wreszcie wiedza heraldyczna. Dzieje się to w dużej mierze nieświadomo-

⁵⁵ T.H. White, *Rycerz spod ciemnej gwiazdy*, przeł. J. Kozak, Stawiguda 2008, s. 54.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 71.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 285.

⁵⁸ Nie znajduje on odpowiednika w żadnym z nowszych polskich blazonowań, ponieważ taka poza jest w naszej heraldyce niezmiernie rzadka. Pewne wskazówki znajdziemy w dziewiętnastowiecznych herbarzach, na przykład u Stanisława Krzyżanowskiego (*Słownik heraldyczny dla pomocy w poszukiwaniach archeologicznych*, Kraków 1870, s. 4: „w lewo, głową w prawo”) i Juliana Ostrowskiego (*Księga herbowa rodów polskich*, z. 7, Warszawa 1899, s. 134: „z głową w tył odwróconą”). W pozycjach tych brakuje jednak wstępu metodycznego, a zasady odbiorca musi ustalać na podstawie poszczególnych blazonowań.

⁵⁹ P. Anderson, *Three Hearts and Three Lions*, New York 1961, s. 9.

mie — pod koniec powieści narrator opisuje już herby zgodnie z zasadami blazonowania, ponieważ tak postrzega je Holger: „His shield bore a six-pointed star argent on a field azure, border gules fleury or”⁶⁰ (choć barwa pola powinna wystąpić na początku, wszystkie pozostałe elementy są poprawne). W przekładzie Darosława Torunia opis ten jest jednak pozbawiony charakterystycznych elementów języka blazonowania: „Jego tarcza nosiła znak sześcioramiennej gwiazdy, srebrnej na błękitcie, w obramowaniu czerwieni ze złotymi liliami”⁶¹. Tłumacz prawidłowo zrekonstruował herb, oddając nawet potencjalnie problematyczny termin *border fleury*, ale całkowicie zatracił tak ważny sygnał asymilacji bohatera do fantastycznego świata.

Szczególnym wyzwaniem dla tłumacza są celowe zniekształcenia poprawnego blazonowania, zastosowane, by osiągnąć efekt satyryczny. Blazonowania w kompendium *Świata Dysku, Żółwiu przypomnianym*, są zbudowane według zasad heraldyki angielskiej, ale autor rozmyślnie je wyolbrzymia. Niemal wszystkie godła są nazywane po francusku, podczas gdy zakres słownictwa francuskiego w angielskiej heraldyce, jakkolwiek szeroki, jest ściśle określony. Ponadto poszczególne pola zamiast numerycznie są wskazywane opisowo, a także podawane są nieistotne szczegóły (najczęściej w języku francuskim), przez co opisy rozrastają się nawet do dwukrotności ich właściwej objętości. Na przykład herb miasta Ankh-Morpork jest opisany następująco:

a shield, supported by two Hippopotâmes Royales Bâillant — one enchainé, one couronné au cou — and surmounted by a Morpork Vautré Hululant, bearing an Ankh d'or, and ornée by a banner with the legend 'Merus In Pectum Et In Aquam.' The shield bisected by a tower en maçonnerie sans fenêtres and quartered by a fleuve, argent and azure, bend sinister. On the upper-right quarter a field, vert, of brassicae prasiniae; on the lower-left quarter a field, sable. On the upper-left and lower-right quarters, bourses d'or on a field argent. Below the arms a ribbon with the legend 'Quanti Cunicula Ille In Fenestra'⁶².

Natomiast prawidłowy opis tarczy wraz z klejnotem, trzymaczami i mottem mógłby brzmieć:

Per pale and per bend sinister wavy, argent and azure, on the first vert, six cabbages vert, on the second and third argent a pouch or, the fourth plain sable, over all a tower proper. A crest: an owl displayed, holding an ankh, an escutcheon azure, a book open argent, a motto 'Merus In Pectum Et In Aquam.' Supporters: hippopotamuses, one chained or, one collared with a crown or. A motto: 'Quanti Cunicula Ille In Fenestra.'

Wrażenie chaosu wzmacniają rysunki Stephena Briggsa, ponieważ szrafury⁶³ wskazują na zupełnie inne barwy niż opisane w tekście. Same herby często rady-

⁶⁰ *Ibidem*, s. 128.

⁶¹ P. Anderson, *Trzy serca i trzy lwy*, przeł. D.J. Toruń, Poznań 1995, s. 160.

⁶² T. Pratchett, S. Briggs, *Turtle Recalled...*, s. 20.

⁶³ Opracowany w XVII wieku system oznaczania barw na czarno-białych rysunkach herbów. Puste pole oznacza srebro, kropki — złoto, linie pionowe — czerwień, poziomie — błękit, skośne w prawo — zieleń, skośne w lewo — fiolet, a kratkowane — czern. Briggs w swoich rysunkach

kalnie łamią zasady heraldyczne, czasem nawet godło i pole są tej samej barwy. Efekt satyryczny wzmacniają przy tym liczne gry słów oraz komiczne nawiązania do cech nosicieli zbiorowych (nie tylko poprzez godła, ale nawet podziały tarczy — na przykład herb Gildii Hazardzistów jest podzielony w gwiazdę, co przypomina planszę do gry w ruletkę).

Zadaniem tłumacza jest zatem zachowanie równowagi między poprawnością a zniekształceniem tekstu w materii innego języka, przy czym komizm może być po polsku mniej widoczny, ponieważ żargon heraldyczny nie kojarzy się naszemu odbiorcy z zapożyczeniami z francuskiego. Przekład Piotra Cholewy jest w znacznej mierze syntagmatyczny; tłumacz kalkuje składnię oryginału i zachowuje wyrażenia pochodzenia francuskiego w formie niezmienionej nawet tam, gdzie istnieją polskie ekwiwalenty, a ich użycie w oryginale było neutralne. Ponadto Cholewa używa niespotykanych nazw barw: kir (*sable*), lazur (*azure*), szkarłat (*gules*⁶⁴), natomiast *or* pozostawia bez tłumaczenia. Wszystko to sprawia, że opisy są jeszcze trudniejsze do rozszyfrowania niż oryginały, a przy tym tracą walor satyryczny. Zacytowany chwilę wcześniej opis został przełożony następująco:

Tarcza podtrzymywana przez dwa Hippopotâmes Royales Bâillant — jeden *enchainé*, jeden *couronné au cou*, nad nimi Morpork Vautre Hululant, trzymający Ankh *d'or* i *orneé* wstęgą z legendą *Merus in Pectum et in Aquam*. Tarcza podzielona na połowy przez wieżę *en maçonnerie sans fenestres*, na cztery przez *fleuve* srebrny i lazurowy, w prawo przechylony. W części górnej prawej pole zielone *brassicae prasinae*; w części dolnej lewej kir; w częściach górnej lewej i dolnej prawej *bourses d'or* na polu srebrnym. Poniżej tarczy wstęga z legendą *Quanti Canicula Ille In Fenestra*⁶⁵.

Nadmiar galicyzmów i opisowe zamiast numerycznych wskazania pól są usprawiedliwione, jednak przekład Cholewy zaciemnia również terminy poprawne, takie jak *sinister bend* (lewy skos), oraz składnię, przez co staje się całkowicie niezrozumiały. Również w *Na glinianych nogach* tłumacz pozostawia w formie niezmienionej nazwy pól heraldycznych: *rampant* i *couchant*⁶⁶, mimo że mają one polskie ekwiwalenty, a termin *rampant* jest powszechnie rozpoznawalny także poza kontekstem heraldycznym⁶⁷.

używa właśnie takich typów cieniowania (poza kropkami), przez co odnosimy mylne wrażenie, że stosuje szrafowanie.

⁶⁴ „Szkarłat” pojawia się jako ekwiwalent *gules* również w innych przekładach. Używa go na przykład Michał Jakuszewski (cykl „Pieśń Lodu i Ognia”), wymiennie ze słowami „czerwony”, „karmazynowy”, a nawet „purpurowy”. Jest to mylące, ponieważ „szkarłat” powinien być raczej ekwiwalentem *sanguine*.

⁶⁵ T. Pratchett, S. Briggs, *Żółw przypomniany*..., s. 25.

⁶⁶ T. Pratchett, *Na glinianych nogach*, przeł. P. Cholewa, Warszawa 2012, s. 32.

⁶⁷ Według *Oxford English Dictionary* (dalej: *OED*) termin *rampant*, częściowo pochodzenia francuskiego, początkowo oznaczał po prostu pozę zwierzęcia wspiętego na tylne nogi (w tym znaczeniu był używany od początku XIV wieku aż do dzisiaj), a termin heraldyczny wyodrębnił się w połowie XV wieku (zob. *Rampant, Adjective & Noun*, Oxford English Dictionary Online, 2022, https://www.oed.com/dictionary/rampant_adj?tab=factsheet#27036634, dostęp: 26.01.2023).

Ponadto niektóre nazwy godeł są homonimami nazw pospolitych o zupełnie innym znaczeniu. Przykładem jest słowo *mullet*, oznaczające barwę, choć w heraldyce to kółko ostrogi (franc. *molette*) — godło bardzo powszechne, lecz wizualnie często słabo odróżnialne od gwiazdy⁶⁸. W niespecjalistycznych słownikach to ostatnie znaczenie może być jednak całkowicie nieobecne, ponieważ poza kontekstem heraldycznym kółko ostrogi to *spur rowel*. W tę pułapkę wpadł Michał Jakuszewski w *Uczcie dla wron* (czwarta część „Pieśni Lodu i Ognia”), gdzie fragment „his surcoat showed the ten purple mullets of his own House arrayed upon a yellow field”⁶⁹ został przetłumaczony jako „na jego opończy widniało dziesięć fioletowych barwen na żółtym polu — herb rodu chłopaka”⁷⁰.

Nieprzetłumaczalne okazują się przy tym nie tylko specyficzne terminy, ale również słowa i zwroty powszechnie znane, takie jak *badge*⁷¹. W kontekście heraldycznym *badge* oznacza nietożsamy z herbem emblemat osobisty lub powiązany z urzędem czy korporacją, który może być eksponowany na różnych przedmiotach (takich jak ubrania, biżuteria i meble) oraz na odzieży służących, żołnierzy i innych osób powiązanych z nosicielem; w przeciwieństwie do herbów, których kreację i dziedziczenie określają ścisłe zasady prawne, takie emblematy mogły być wybierane ze znacznie większą swobodą⁷². Nie istnieje jednak nawet zbliżony polski ekwiwalent tego elementu i z reguły tłumacze przekładają *badge* po prostu jako „herb”. Zwykle nie powoduje to problemów, lecz w niektórych przypadkach wypacza znaczenie tekstu. Rozważmy następujący przykład:

‘That badge on Devan’s doublet, the fiery heart, what was that? The Baratheon sigil is a crowned stag.’

‘A lord can choose more than one badge,’ Davos said.

Dale smiled. ‘A black ship and an onion, Father?’⁷³

oraz tłumaczenie Michała Jakuszewskiego:

— Co to za godło miał na kubraku? Gorejące serce? Herbem Baratheonów jest jelen w koronie.

— Można sobie wybrać więcej niż jeden herb — wyjaśnił Davos.

— Czarny statek i cebulę, ojcze? — zapytał z uśmiechem Dale⁷⁴.

Przekład sugeruje, że Davos Seaworth błędnie rozumie heraldykę — posiadanie więcej niż jednego herbu jest w świecie „Pieśni Lodu i Ognia” niemożli-

⁶⁸ J. Brooke-Little, *An Heraldic Alphabet*, New York 1975, s. 145.

⁶⁹ G.R.R. Martin, *Feast for Crows*, London 2011, s. 442.

⁷⁰ G.R.R. Martin, *Uczta dla wron. Sieć spisków*, przeł. M. Jakuszewski, Poznań 2006, s. 50.

⁷¹ Według *OED badge* występuje we współczesnej angielszczyźnie z częstotliwością około 1–10 na 1 milion wyrazów, co sytuuje je w 6% najczęściej używanych wyrazów (zob. *Badge, Noun*, Oxford English Dictionary Online, 2022, https://www.oed.com/dictionary/badge_n?tab=factsheet#30126164, dostęp: 26.01.2023).

⁷² S. Friar, *op. cit.*, s. 41.

⁷³ G.R.R. Martin, *A Clash of Kings*, s. 137.

⁷⁴ G.R.R. Martin, *Starcie królów*, przeł. M. Jakuszewski, Poznań 2011, s. 140.

we. Taka interpretacja byłaby zgodna z charakterystyką bohatera, który dopiero niedawno awansował do stanu rycerskiego i świadomie odrzuca większość zachowań charakterystycznych dla klas wyższych (lub nie umie ich przyswoić, jak czytania). W tym cyklu znajdujemy ponadto kilka scen, w których nieznajomość heraldyki jest źródłem komizmu. Tak na przykład w *Nawałnicy mieczy* Bronn, były najemnik całkowicie ignorujący kulturę rycerską, opisuje pole podzielone w gwiazdę jako „A pie with red and black slices”⁷⁵, a bazyliuszka nazywa kurczakiem. Choć spójna ze światem przedstawionym, taka interpretacja jest jednak niezgodna z tekstem oryginalnym — Davos stwierdza bowiem (całkowicie słusznie), że lord (a także zwykły rycerz) może oprócz herbu rodowego wybrać dowolną liczbę osobistych emblematów. Tym właśnie jest gorejące serce wybrane przez Stannisa Baratheona jako symbol jego wiary, jak również — nieoficjalnie — cebula będąca symbolem działalności Davosa Seawortha jako przemytnika, kojarzona z całą jego rodziną, mimo że ich nowo wykreowanym herbem był czarny okręt na szarym polu.

Występujące w zacytowanym fragmencie słowo *sigil* jako określenie herbu rodowego jest niepoprawne — to archaiczny termin oznaczający pieczęć, wywodzący się z łacińskiego *sigillum*, dziś używany najczęściej w kontekście astrologii⁷⁶. Ani *Oxford English Dictionary*, ani *Marriam Webster Dictionary*⁷⁷, ani słowniki terminologii heraldycznej nie odnotowują jego użycia jako „herb rodowy”, ale właśnie w takim znaczeniu używają go George R.R. Martin, Robert Jordan, a sporadycznie również Tad Williams. Natomiast przesunięciem odnotowywanym przez słowniki heraldyczne jest wykorzystanie słowa *crest* (oznaczającego klejnot, a także nieheraldyczną ozdobę hełmu, taką jak końska kita lub pióropusz) jako „herb”⁷⁸, co pojawia się na przykład w cyklu „Pamięć, Smutek i Cierni”. Zdarza się też, że tłumacze przekładają *crest* jako „herb”⁷⁹, mimo że użyte jest we właściwym znaczeniu („klejnot”). Zwróćmy uwagę chociażby na fragment z *Miecza dla króla*:

The best place of all for hitting people was on the very crest of the tilting helm, that is, if the person in question were vain enough to have a large metal crest in whose folds and ornaments the point would find a ready lodging⁸⁰.

⁷⁵ G.R.R. Martin, *A Storm of Swords: Steel and Snow*, London 2011, s. 519. Tłumaczenie: „Pasztet z czerwonymi i czarnymi plasterkami” (G.R.R. Martin, *Nawałnica mieczy. Stal i śnieg*, przeł. M. Jakuszewski, Poznań 2012, s. 525) jest niezbyt trafne, ponieważ pasztet zazwyczaj nie jest okrągły i krojony na symetryczne kawałki; taki opis sugeruje raczej tarczę dzieloną w szachownicę lub cegły.

⁷⁶ *Sigil*, *Noun*, Oxford English Dictionary Online, 2022, https://www.oed.com/dictionary/sigil_n?tab=factsheet#22809832 (dostęp: 26.01.2023).

⁷⁷ *Webster's Third New International Dictionary of the English Language Unabridged*, t. 3. S–Z, Chicago 1981, s. 2115.

⁷⁸ A.G. Puttock, *A Dictionary of Heraldry and Related Subjects*, New York 1985, s. 45.

⁷⁹ Dodatkowym problemem jest to, że w starszych polskich źródłach heraldycznych słowo „klejnot” często jest synonimem wyrazu „herb”.

⁸⁰ T.H. White, *Once and Future King*, s. 57.

Został on przełożony jako:

Nieźrównanym celem ataku był herb na hełmie — naturalnie, tylko u tych rycerzy, którzy z próżności zdobili hełmy wielkimi herbami, w załomach i ornamentach których tak chętnie zagnieżdżał się czubek kopii⁸¹.

Czytelnik może odnieść mylne wrażenie, że hełm został zwieńczony tarczą herbową, podczas gdy oryginał mówi o klejnocie, istotnie nieraz zdobiącym hełmy turniejowe, choć rzadko używanym w boju ze względu na ciężar. Ponadto tarcza jest płaska (ewentualnie z płaskorzeźbą), w związku z czym opisana sytuacja jest właściwie niemożliwa, podczas gdy klejnot przybiera formę trójwymiarowej konstrukcji (choć wykonanej raczej z drewna i pergaminu, a nie z metalu, niezdolnej zatem do powstrzymania kopii).

Inne proponowane ekwiwalenty dla *crest* również są nieprecyzyjne lub mylące. Michał Jakuszewski w *Starciu królów* tłumaczy „Big Walder’s crest was shaped like a castle”⁸² jako „Duży Walder miał na hełmie grzebień w kształcie zamku”⁸³. Grzebień zaś to metalowe wzmocnienie konstrukcji hełmu⁸⁴, a jego wygląd i funkcje drastycznie odbiegają od klejnotu.

Niekiedy jednak błędów i zniekształceń w tłumaczeniu nie sposób wyjaśnić nieprzystawalnością systemów heraldycznych lub nawet niezajomością terminologii. Zdarzają się nieuzasadnione zmiany barw lub godeł, na przykład wspomniana już zamiana smoka na lwa w herbie króla Artura w *Rycerzu spod ciemnej gwiazdy* (tylko w jednym miejscu, gdzie opisywany jest herb Ginewry). Wybór smoka jako herbu Artura nie jest wszak przypadkowy — przez skojarzenie z jego ojcem, Utherem Pendragonem, smok był często przypisywany Arturowi (obok licznych innych herbów, jak wizerunek Najświętszej Panny oraz trzy korony)⁸⁵, a protoheraldyczne znaki (weksylia) królestwa Wessexu już od VIII wieku miały postać smoka⁸⁶. Przemiana smoka w lwa łączy zaś Artura z dynastią Plantagenetów, co znajduje pewne uzasadnienie w fabule powieści⁸⁷, ale zarazem zrywa związek z Wessexem z czasów sprzed podboju normńskiego.

W przekładzie cyklu „Koło Czasu” napotykamy kolejny przykład całkowicie nieuzasadnionej zmiany godła. Herb Elricaina Tavolina, w oryginale *w polu*

⁸¹ T.H. White, *Miecz dla króla*, przeł. J. Kozak, Stawiguda 2008, s. 93.

⁸² G.R.R. Martin, *A Clash of Kings*, s. 223.

⁸³ G.R.R. Martin, *Starcie królów*, s. 226.

⁸⁴ M. Gradowski, Z. Żygulski, *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 2000, s. 141.

⁸⁵ M. Pastoureau, *Armorial des chevaliers...*, s. 25.

⁸⁶ J.S. Tatlock, *The Dragons of Wessex and Wales*, „Speculum” 8, 1933, nr 2, s. 225.

⁸⁷ W cyklu kilkakrotnie wspomina się o podboju normanskim, a data wstąpienia na tron Uthera Pendragona to 1066 rok, co sugeruje jego tożsamość z założycielem dynastii Plantagenetów — Wilhelmem Zdobywcą. Sam Artur rozpoczął panowanie w 1216, co pokrywa się z datą wstąpienia na tron Henryka III.

*błękitnym dwie belki srebrne*⁸⁸, w tłumaczeniu ma w godle dwa białe niedźwiedzie⁸⁹. Prawdopodobną przyczyną jest podobieństwo fonetyczne angielskich słów *bar* (belka) i *bear* (niedźwiedź). Efekt komiczny wzmacnia fakt, że niedźwiedzie polarne w godle ostro kontrastują z założeniami świata przedstawionego. Cały kontynent, na którym rozgrywa się większa część akcji cyklu, charakteryzuje się bowiem ciepłym, a nawet gorącym klimatem; z kolei wielkie odległości i naturalne przeszkody uniemożliwiają wymianę kulturalną z innymi regionami. Tereny podbiegunowe są niemal całkowicie nieznanne, oddzielone od zamieszkanymi regionów górami, dlatego jest dalece nieprawdopodobne, by którykolwiek z bohaterów miał kontakt z fauną obszarów polarnych lub nawet z wyobrażeniem o niej. Tak przedstawiony herb wywołuje zatem wrażenie daleko idącej niekonsekwencji, której nie ma w oryginale.

Błąd w tłumaczeniu może nawet wykreować zupełnie nowy herb. W *Oku świata*, pierwszej części „Koła Czasu”, fragment:

The tapestries between the carvings were gentle images of bright flowers and brilliantly plumaged hummingbirds, except for the two at the far end of the room, where the White Lion of Andor stood taller than a man on scarlet fields⁹⁰

został przetłumaczony jako:

Wiszące między płaskorzeźbami gobeliny przedstawiały delikatne wizerunki kolorowych kwiatów i jaskrawo upierzonych kolibrów, z wyjątkiem dwóch wiszących na przeciwległej ścianie, z Białym Lwem Andoru i niższym od niego mężczyzną na szkarłatnych polach⁹¹.

Oryginał wskazuje na duże rozmiary gobelinów — przedstawiony na nich lew miał być wyższy od człowieka („taller than a man”). Tłumaczka jednak zinterpretowała porównanie jako opis dwóch osobnych herbów, tworząc nieistniejący w oryginale herb z człowiekiem w godle. Czytelnik może interpretować ten herb jako należący na przykład do księcia małżonka królowej, co tworzy zupełnie inne wyobrażenie o systemie dynastycznym ukazany w tej serii.

Stosunkowo niewielka liczba analizowanych przykładów nie pozwala wyciągnąć zdecydowanych wniosków na temat systemów heraldycznych w powieściach fantasy, choć dają się zaobserwować pewne wyraziste tendencje. Rozbudowane i rządzące się skomplikowanymi regułami systemy średniowiecznej i nowożytnej Europy nie znajdują odbicia w tych utworach. Zwykle brakuje urzędu czuwającego nad poprawnością używanych herbów, zwykle nie są określone zasady

⁸⁸ „A short staff was fastened to the harness on each officer’s back, bearing a small, stiff blue banner above his head. Caldevwin’s banner bore a single white star, while the younger man’s was crossed by two white bars” — R. Jordan, *The Great Hunt*, London 1992, s. 318.

⁸⁹ „Każdy z nich miał na plecach przymocowaną krótką łaskę z niewielkim, sztywnym propelem niebieskiej barwy, który powiewał im nad głową. Na proporcu Caldevwina widniała pojedyncza biała gwiazda, zaś po proporcu młodszego mężczyzny spacerowały dwa białe niedźwiedzie” — R. Jordan, *Wielkie polowanie*, przeł. K. Karłowska, Poznań 2002, s. 404.

⁹⁰ R. Jordan, *The Eye of the World*, London 1991, s. 509.

⁹¹ R. Jordan, *Oko świata*, s. 722.

kreowania i dziedziczenia herbów lub są one bardzo proste. Liczba osób uprawnionych do używania herbu zostaje albo drastycznie ograniczona (do panujących i ich najwyższych wasali), albo mocno rozszerzona. Przestrzeganie nawet najbardziej podstawowych reguł europejskiej heraldyki, takich jak zasada alternacji oraz język blazonowania, często jawi się jako ekscentryczne. Heraldyka często służy przy tym celom satyrycznym, czym można tłumaczyć występowanie poprawnego (lub prawie poprawnego) blazonowania głównie w utworach z dużym udziałem metatekstualności czy też świadomego anachronizmu. Wszystko to wskazuje na ogólną niechęć do sztywnych hierarchii społecznych, zwłaszcza opartych na urodzeniu, a nie zasługach, które wyrażają się w klasycznych systemach heraldycznych. Jednocześnie herby współtworzą estetykę utworów oraz są niezastąpionym nośnikiem symboliki wyrażonej w barwach, godłach, a nawet podziałach tarczy. Dlatego w większości analizowanych tekstów (poza tymi, w których dominuje element satyry) heraldyka odrywa się od swojej podstawowej funkcji symbolizowania miejsca w hierarchii społecznej i staje się egalitarna.

Oddanie tych aspektów w tłumaczeniu napotyka wiele trudności, związanych z odmiennością systemów heraldycznych czy niespójnością polskiego blazonowania, a co za tym idzie — brakiem normatywnego źródła, do którego mogliby się odwołać tłumacze poszukujący rozwiązań problemów terminologicznych. Często mogą być tych wyzwania nawet nieświadomi ze względu na całkowity brak elementów wiedzy heraldycznej w edukacji powszechnej, jak również w edukacji tłumaczy. Dopiero prześledzenie zmian, które dokonują się w systemach heraldycznych świata przedstawionego w procesie tłumaczenia, i tego, jak rzutują one na interpretację tekstu, pozwala na pełne zrozumienie doniosłej roli systemów heraldycznych w fantasy — nawet w utworach, gdzie ich rola wydaje się marginalna.

Bibliografia

Teksty

- Anderson P., *Three Hearts and Three Lions*, Doubleday & Com., New York 1961.
Anderson P., *Trzy serca i trzy lwy*, przeł. D.J. Toruń, Zysk i S-ka, Poznań 1995.
Jordan R., *The Eye of the World*, Orbit, London 1991.
Jordan R., *The Great Hunt*, Orbit, London 1992.
Jordan R., *Oko świata*, przeł. K. Karłowska, Zysk i S-ka, Poznań 2019.
Jordan R., *Wielkie polowanie*, przeł. K. Karłowska, Zysk i S-ka, Poznań 2002.
Martin G.R.R., *A Clash of Kings*, Harper Voyager, London 2011.
Martin G.R.R., *Feast for Crows*, Harper Voyager, London 2011.
Martin G.R.R., *Game of Thrones*, Harper Voyager, London 2012.
Martin G.R.R., *Nawałnica mieczy. Stal i śnieg*, przeł. M. Jakuszewski, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
Martin G.R.R., *Starcie królów*, przeł. M. Jakuszewski, Zysk i S-ka, Poznań 2011.
Martin G.R.R., *A Storm of Swords: Steel and Snow*, Harper Voyager, London 2011.
Martin G.R.R., *Uczta dla wron. Sieć spisków*, przeł. M. Jakuszewski, Zysk i S-ka, Poznań 2006.
Pratchett T., *Na glinianych nogach*, przeł. P. Cholewa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2012.

- Pratchett T., Briggs S., *Turtle Recalled: The Discworld Companion... so far*, Harper, New York-London 2015.
- Pratchett T., Briggs S., *Żółw przypomniany. Przewodnik po Świecie Dysku uaktualniony aż do „Niucha”*, przeł. P. Cholewa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013.
- Vance J., *Madouc*, przeł. A. Dłużak, Rebis, Poznań 1995.
- Vance J., *Madouc*, Underwood-Miller, Novato 1989.
- Vance J., *Suldrun's Garden*, Berkeley Books, New York 1983.
- White T.H., *Miecz dla króla*, przeł. J. Kozak, Solaris, Stawiguda 2008.
- White T.H., *Once and Future King*, Ace Books, New York 1987.
- White T.H., *Rycerz spod ciemnej gwiazdy*, przeł. J. Kozak, Solaris, Stawiguda 2008.
- White T.H., *Wiedźma z lasu*, przeł. J. Kozak, Solaris, Stawiguda 2008.

Opracowania

- Boos E. de, *Dictionnaire du blazon*, Le Léopard d'Or, Paris 2001.
- Boutell S., *Boutell's Heraldry Revisited*, Frederick Warne & Co. Ltd., London-New York 1950.
- Brault G.J., *Early Blazon: Heraldic Terminology in the Twelfth and Thirteenth Centuries, with Special Reference to Arthurian Literature*, Clarendon Press, London 1972.
- Brooke-Little J., *An Heraldic Alphabet*, Arco Publishing, Inc., New York 1975.
- Friar S., *A Dictionary of Heraldry*, Harmony Books, New York 1997.
- Gemra A., „Spojrzenie z innej perspektywy”. *Świat Dysku Terry'ego Pratchetta i wybrane problemy współczesności*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2019.
- Gradowski M., Żygulski Z., *Słownik uzbrojenia historycznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Hardy M., *The Shields That Guard the Realms of Men: Heraldry in Game of Thrones*, „Genealogy” 2, 2018, nr 4, art. 48, <https://doi.org/10.3390/genealogy2040048>.
- Heim B., *Or and Argent*, Van Duren, Gerrards Cross 1994.
- Heraldik — Bildende Kunst — Literatur. Heraldique — Arts plastiques — Litterature. Heraldry — Arts — Literature*, red. G. Scheibelreiter, Académie internationale d'héraldique, Wien 2002.
- Heymowski A., *Mały słownik heraldyczny, czyli blazonowanie po polsku*, „Materiały do Biografii, Genealogii i Heraldyki Polskiej”, red. S. Kuczyński *et al.*, t. 1, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005.
- House J., *Translation. The Basics*, Routledge, London-New York 2018.
- Hriban C., *The Eye and the Tree: The Semantics of Middle-Earth Heraldry*, „Hither Shore” 8, 2001, s. 198–211.
- Kobielus S., *Bestiarium chrześcijańskie*, Pax, Warszawa 2002.
- Krzyżanowski S., *Słownik heraldyczny dla pomocy w poszukiwaniach archeologicznych*, Drukarnia Wincentego Kirchmayera, Kraków 1870.
- Majkowski T., *W cieniu białego drzewa. Powieść fantasy w XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- McGregor J., *Tolkien's Devices: The Heraldry of Middle-Earth*, „Mythlore” 32, 2013, nr 1, s. 95–111.
- Nason A., *Heralds and Heraldry in Ben Jonson's Plays, Masques and Entertainments*, University Heights, New York 1907.
- O'Shea M., *James Joyce & Heraldry*, State University of New York Press, New York 1986.
- Ostrowski J., *Księga herbowa rodów polskich*, z. 7, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1899.
- Pastoureau M., *Armorial des chevaliers de la table Ronde. Etude sur l'héraldique imaginaire à la fin du Moyen Age*, Le Léopard d'Or, Paris 2006.

- Pastoureau M., *Figures et couleurs péjoratives en héraldique médiévale*, [w:] *XV Congreso Internacional de las Ciencias Genealogica y Heraldica [Comunicaciones al]*, Madrid, 19–25 septiembre 1982, t. 3, Instituto Salazar y Castro, Madrid 1983, s. 293–309.
- Purdy M.R., *Symbols of Immortality: A Comparison of European and Elvish Heraldry*, „Mythlore” 9, 1981, nr 1, s. 19–36.
- Puttock A.G., *A Dictionary of Heraldry and Related Subjects*, Arco Publishing, Inc., New York 1985.
- Robertson F., *Hyperobtrusive Signs: Heraldry in Nineteenth-Century British and American Fiction*, [w:] *The Display of Heraldry: The Heraldic Imagination in Arts and Cultures*, red. F. Robertson, P. Linchfield, The Heraldry Society, London 2019, s. 176–190.
- Rothery G.C., *The Heraldry of Shakespeare: A Commentary with Annotations*, The Morland Press, London 1930.
- Scott-Giles Ch., *Shakespeare's Heraldry*, E.P. Dutton and Co. Inc., New York 1950.
- Sutter R., *Im Frühling der Heraldik*, [w:] *Genealogica & Heraldica: Origin and Evolution. Proceedings of the XXXII International Congress of Genealogical and Heraldical Sciences. Glasgow, 10–13 August 2016*, red. J. Floyd, Académie internationale d'héraldique, Edinburgh 2021, s. 339–362.
- Szymański J., *Herbarz rycerstwa polskiego XVI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Szymański J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Tatlock J.S., *The Dragons of Wessex and Wales*, „Speculum” 8, 1933, nr 2, s. 223–235.
- Tiller K., *The Rise of Sir Gareth and Hermeneutics of Heraldry*, „Arthuriana” 17, 2007, nr 3, s. 74–91.
- Wappenbilderordnung*, red. J. Arndt, W. Seeger, t. 1–2, Bauer & Raspe, Neustadt an der Aisch 1996.
- Webster's Third New International Dictionary of the English Language Unabridged*, t. 3. S–Z, Merriam-Webster, Inc., Chicago 1981.
- Znamierowski A., *Herbarz rodowy. Kompendium*, Świat Książki, Warszawa 2004.
- Znamierowski A., *Wielka księga heraldyki*, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Żurek A., *Motywy heraldyczne w legendarium J.R.R. Tolkiena*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 20 (31), 2020, s. 139–174.
- Żurek A., *Restoration of Form, Reform of Matter: Heraldry in Late Prose Romances by William Morris*, [w:] *Genealogica & Heraldica XXXV: Reformation, Revolution, Restauration. Proceedings of the XXXV International Congress of Genealogical and Heraldical Sciences*, The Heraldry Society, London 2023, s. 25–37.

Źródła internetowe

- Badge, Noun*, Oxford English Dictionary Online, 2022, https://www.oed.com/dictionary/badge_n?tab=factsheet#30126164.
- HERO — Ontology of Heraldry, <https://dev.finto.fi/hero/fi/>.
- Manchet, Noun*, Oxford English Dictionary Online, 2022, https://www.oed.com/dictionary/manchet_n?tab=factsheet#38375128.
- Rampant, Adjective & Noun*, Oxford English Dictionary Online, 2022, https://www.oed.com/dictionary/rampant_adj?tab=factsheet#27036634.
- Sigil, Noun*, Oxford English Dictionary Online, 2022, https://www.oed.com/dictionary/sigil_n?tab=factsheet#22809832.